

NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
PAPIER
PALIWA
CERAMIKA
I SZKŁO

SPCCH Solidarność POLSKIEJ CHEMII

industriAll

WARSZAWA

5

336 ROK XXVII

MAJ
2018

MIESIĘCZNIK KRAJOWEGO SEKRETARIATU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

◉ Komisja Krajowa w Zabrzu ◉ Protest ws. firmy Falck skuteczny ◉ Porozumienie w Gaz-System ◉ „Awantury” w Puławach ciąg dalszy ◉ Orlen przejmie Lotos w 2019 r. ◉ Wybory w Sekcjach Krajowych ◉ Ciekawa oferta na wakacje ◉ Kulisy śmierci Marka Papalę ◉

Pomagać? Ale jak?

Widzę wyraźną różnicę między „Solidarnością” ówczesną a dzisiejszą, różnicę w tym, że wówczas byliśmy bardziej „ruchem społecznym” niż związkiem zawodowym, a widząc tę różnicę nie mogę się zgodzić na to, żeby Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” rwał się do pomocy tam, gdzie pomoc powinien nieść wyłącznie Rząd Rzeczypospolitej Polskiej; i to pomoc nie doraźną, tylko systemową – trwałą. A nawet nie pomoc, tylko takie stanowienie prawa, żeby niwelować różnice wszędzie tam, gdzie one występują od wielu, wielu lat.

Mój kolega satyryk, który potrafi okpić wszystko, powiada w takich sytuacjach, że „Solidarność” *wpieprza się między wódkę a zakąskę*. W tej materii posprzeczałem się nawet z zaprzyjaźnionym księdzem w temacie miłosierdzia. Moim zdaniem chrześcijańskie miłosierdzie straciło już rację bytu dlatego, że propagowane w czasach feudalnych, kiedy każdy musiał zadbać o siebie, było częścią systemu społecznego zastępując rządy i inne nieistniejące instytucje – dziś zwane „charytatywne”.

Ot, weźmy za przykład działalność wszelkich fundacji ze słynną „orkiestrą” na czele. Czyż można bezkrytycznie zaakceptować wyłączenie rządu w finansowaniu ochrony zdrowia, procedur leczniczych w ratowaniu życia wreszcie? Znając właśnie życie jestem pewny, że niejeden urzędnik powie: *tu te pieniądze skreślić bo w styczniu Owsiak te zakupy załatwi*.

Wracając jednak „ad rem”. Jak teraz ma się zachować Związek Zawodowy „Solidarność” jako związek zawodowy? Czy rozmiękać swoje siły na drobne rzucając się

Przy okazji wezwania do protestu w sprawie firmy Falck Fire Services pojawił się głos - zapytanie o to, kiedy i jak NSZZ „Solidarność” udzieli wsparcia protestującym w budynku Sejmu matkom osób niepełnosprawnych. Ten głos jest o tyle ciekawy, że przywołuje moje wspomnienia z lat 1980-1981, kiedy to NSZZ „Solidarność” starał się nieść pomoc „wszystkim we wszystkim”.

do pomocy wszędzie tam, gdzie jest ona widoczna? Czy – słuchając żądań swoich członków o apolityczność Związku – włączyć się w działania wspierające aktualnie rządzących? Czy wreszcie takie związkowe akcje pomocowe doprowadzą do zwiększenia ilości członków?

W kończącej się kadencji mieliśmy kilkanaście okazji pomóc naszym członkom – członkom NSZZ „Solidarność” dotkniętym nieszczęściem: były to pożary, ciężkie wypadki, nagła śmierć jedynego żywiciela rodziny – nierzadko w pracy, ciężkie choroby dzieci i dorosłych... Nazbierało się tego... I co? Jakoś nigdzie, po

takim apelu, nie spotkałem informacji czy i jaka pomoc do tych ludzi dotkniętych tragedią została przez członków związku udzielona.

Myślę, że najpierw powinniśmy pomóc sobie. Najpierw powinniśmy zbudować w związku komórkę, która by błyskawicznie organizowała pomoc ludziom jej potrzebującym, tym, którzy płacą składki i liczą, że w potrzebie nie zostaną sami. Pomoc leżącą w gestii agent rządowych pozostawmy rządowi. Skierujmy miłosierdzie tam, gdzie ono zaowocuje, a nie obróci się przeciwko związkowi zawodowemu.

Michał Orlicz



Różni politycy się przy takich okazjach „lansują”. Nawet tacy, którzy już nie mają żadnych możliwości spowodowania zmian systemowych. Czy jest też tam miejsce dla nas, dla NSZZ „Solidarność”?



Połowy miesiąca

Rzecznik prezydenta, Łapiński, zakomunikował w imieniu obozu PIS, że *sprawa degradacji nie będzie regulowana na poziomie. Dokładniej, na poziomie ustawy. To komunikat po spotkaniu prezydenta i jego ministrów z ministrem ON, szefem „Solidarności” i szefem komisji sejmowej.*

○ Z tego co pamiętam, PIS powiedział, że prezydenckie weto ustawy zamyka temat i ew. rozwiązania - o ile zechce - musi zaproponować prezydent. No i zaproponował. Podobno rozważane jest *napiętnowanie moralne* generałów.

○ W zasadzie Kogut, Gawłowski, Neumann czy inni też powinni zostać moralnie napiętnowani co by ich sprawy załatwiło i zamknęło (nie porównuję bynajmniej zakresu przestępstw). Co prawda są jeszcze sądy, ale właściwie jako pisowskie nie powinny sądzić i wprowadzona nowoczesna zasada piętnowania jest adekwatnym wyjściem z fatalnej sytuacji.

○ Najlepszym przykładem upolitycznienia polskiej sprawiedliwości, było to że ku zdziwieniu całego postępowego świata i wbrew woli mecenasa Giertycha sąd zezwolił na tymczasowy areszt Gawłowskiego (gensek PO). Boni (TW Znak, PO) napisał nawet w tej sprawie donos otwarty do europejczyków otwartych. Widać mu w krew weszło...

○ Jedyne co mnie martwi, to fakt wprowadzenia nowej regulacji przez *obóz PIS*, wszak obozy kójarzą się w polskiej historii fatalnie...

○ Owe *moralne piętnowanie* przypomina mi *ponoszenie odpowiedzialności politycznej*...

○ Po cóż Tuska czy Gronkiewicz-Waltz wzywać na świadków? Po cóż aresztować Gawłowskiego? Oni już tyle razy zostali napiętnowani, wzięli po wielokroć polityczną odpowiedzialność, tak że gołym okiem widać zwykły rewanżyzm, a nawet niehumanitarne znęcanie się...

○ Natomiast odżyła kwestia referendum zwiększającego *popularkę* prezydentowi. Cała Polska czeka w napięciu na obiecaną ok. 10 pytań dot. zmian w konstytucji. Konsultacje prezydenckie się kończą i podobno poznamy pytania jeszcze przed wakacjami, dzięki czemu będzie można wyjechać bezstresowo na urlop.

○ Nawiasem mówiąc dość zagadkowo brzmi *około dziesięciu*, bo to może być na przykład dziesięć i pół. Ułożyłem więc dosyć istotne pytanie połówkowe, tyle że ze względów cenzuralnych ujawnię sam początek: Po...?

○ Protestujący ws. niepełnosprawnych i nowoczesnych w Sejmie uzyskali silne wsparcie prezydenta. Duda się pojawił, obiecał i porozmawiał z minister Rafalską. Znaczy w swoim interesie dołączył do nowoczesnych...

○ Cóż, ja nowoczesny nie jestem, ba - przeciwnie raczej - i nie wyobrażam sobie (a to moje drugie wzruszenie zaraz po Dudzie), by jak Bredzik-Durnowata z jednej strony chodzić w marszach wolnych macic i apelować o swobodę zabijania dzieci nienarodzonych z zespołem Downa i z drugiej strony przychodzić na protest i z takimi dziećmi fotografować. Po ichniemu to nowoczesność do kwadratu, a po mojemu czyste skur...

○ Prezydent Duda szuka *popularki* nie tylko wśród protestujących. Otóż na stadionie w Warszawie przedstawił koronację swojego *tournee* po Polsce ws. referendum konstytucyjnego. W ten

sposób dowiedziałem się, że Duda jeździł po gminach i z mieszkańcami miast i wsi konsultował pytania konstytucyjne do konsultacji referendalnej. Czapki z głów!

○ Niestety nie wiem, co Duda powiedział na stadionie, bo choć go wysłuchałem i przeczytałem egzegezy zrozumiiałem tyle, że każdy chce by w konstytucji było zabezpieczenie praw niepełnosprawnych oraz wiek emerytalny i że o jest ważne. Szkoda, że mnie nikt nie pytał...

○ Dzięki Bogu w PIS mają więcej pieniędzy i mądrzejszych (żadna sztuka) doradców i tego samego dnia dowiedzieliśmy się na konferencji prasowej kto będzie startował w dużych miastach w wyborach samorządowych. Co mnie ucieszyło to Wassermann w Krakowie i Jaki w Warszawie. Inni też może by mnie ucieszyli, gdybym znał te nazwiska...

○ I w ten prosty sposób *popularka* Dudy poszła się gwizdać. Nazwiska PIS były po stokroć ważniejsze niż dyrdymały pseudokonstytucyjne. Swoją drogą to referendum Dudy jest problemem dla obu stron: albo PIS je uwali i pokaże Dudzie jego miejsce w szeregu, albo Duda wymięknie i powie, że może być później na przykład w przyszłym roku lub po wyborach... Ja bym sobie życzył by referendum odesłać ad acta...

○ A propos Jakiego. W Warszawie kandydatem Schetyny i Lubnauer jest Czaskoski (PO). Czaskoski jak tylko się dowiedział Jaki będzie jego konkurent od razu zaatakował: a co z paradami równości? a co z in vitro? a co z biznesem Owsia-ka? Ech, ten intelekt obywatelski...

A co ma być? Do piachu, Czaskoski, do piachu...

○ Ja to nie wiem czy już formalnie się rozpoczęła samorządowa kampania wyborcza, czy jeszcze nie, ale po wypowiedziach Czaskoskiego i Jakiego sądzę że tak. PKW twierdzi że jesteśmy w stanie *prekampanii*. To bardzo ciekawe rozwiązanie prawnicze, dające wszystkim święty spokój. *Prekampania* to jeszcze nie kampania, ale już nie jej brak. Czyli za Szpotańskim *ni pies, ni wydra, coś na kształt świdra*...

○ To rozwiązanie jest również ciekawe co komentowane przeze mnie ostatnio *moralne napiętnowanie*, a świadczy tylko o tym, że poniższy żart jest jak najbardziej słuszny:

- *Co to jest trzystu prawników na dnie morza?*

- *Dobry początek...*

○ Trwa protest rodziców niepełnosprawnych dzieci. Okupują Sejm i będą okupować dopóki ich żądania nie zostaną zaspokojone. A kiedy to będzie i jakie to są żądania? Może to nie było wypowiedziane do końca, ale zdaje mi się, że dopóki będzie rządził PIS. Jak wiadomo za PO i PSL było im lepiej i jak tylko do rządów trafią Neuman z Kierwińskim to znowuż się poprawi. Minister Rafalska powiedziała, że wszystkie żądania zostały spełnione, ale się biedaczka myli, bo zdaje się, że żądania się zmieniły w tzw. międzyczasie. No i tej sprawy łatwo się rozwiązać nie da. No chyba, że Bredzik-Durnowata z Grubym Chińczykiem nowocześnie proponują eutanazję. Ale to dopiero się wydarzy jak obejmą władzę, czyli na Św. Nigdy (po ichniemu po *Sześciu Królach*)...

○ Za to na Trzeciego Maja prezydent Duda ogłosił, że chciałby by referendum zwiększające jego popularność odbyło się 11 listopada. Czyli tak jak chciał wcześniej. Czyli zamiast przygotować jakąkolwiek imponującą rzecz z okazji 100 lecia odzyskania Niepodległości, otrzymamy akademie, przemówienia prezydenta i referendum. A to się nam wszystkim wryje w pamięć! Wydaje się, że w kan-

celarii prezydenta (a i w kancelarii premiera) o takiej ładnej rocznicy po prostu zapomniano. I już nie zdąży się nikogo zaprosić, bo i też po co? By inni prezydenci patrzyli na otwieranie urrn z głosami? Ech, gdyby ci wszyscy specjaliści od pijaru podążyli tropem cytowanego wyżej żartu o prawnikach...

○ Trwa bardzo długi majowy weekend i nic się nie dzieje. I z tego właśnie powodu przypuszczalnie Kaczyński trafił do szpitala. Bo przecież jakby wyłączył się z życia politycznego w normalne dni, to jego towarzystwo niepilnowane znowu by coś mądrego wymyśliło. To tylko pokazuje, że w Polsce o dyktaturze partyjnej nie ma co myśleć, bo nawet monopartia się podzieli i zacznie działać konkurencyjnie...

○ Opozycja zorganizowała kilka marszy. Niepełnosprawni wiecowali w geście solidarności z opozycją (a może odwrotnie), KOD, Nowoczesna i PO maszerowali w obronie wolności, demokracji i równości, a europedały maszerowały w imię przewracającego się w grobie Schumann'a...

○ A to wszystko łącznie w Warszawie i uzbierało się ich raptem ponad 10 tysięcy. Co prawda Gruba Hanka ogłosiła, że samych maszerujących w obronie wolności było 50 tysięcy, ale nawet opozycyjna telewizja TVN pokazała, że na scenie na placu Zamkowym było więcej niż na widowni...

○ Czaskoski zauważył z zadowoleniem, że w marszu nie było barier ani kordonów policji, a ludzie z PO szli uśmiechnięci. Piknik jest piknik i co tu Czaskoski dywagować o wolności, skoro Was nie było wtedy kiedy wolności trzeba było bronić? Skąd Wy Czaskoski możecie wiedzieć jak może wyglądać walka o wolność, kiedy jej rzeczywistość nie ma? A czym Wy Czaskoski ryzykujecie gadając brednie do kamery zaprzyjaźnionej telewizji? Żenujące...

○ Nawiasem mówiąc ten sam Czaskoski chciał być lepszym kandydatem na prezydenta Warszawy niż Jaki i zaproponował zniżki w komunikacji miejskiej dla posłów. Bo Jaki zaproponował zniżki dla rodzin. Słuchajcie Czaskoski, posłowie i tak komunikację mają za darmo... Skąd oni w opozycji takich biorą?

○ Schetyna (PO) zapowiedział, że opozycja się połączy i że przez kolejne trzy lata będą wygrywać kolejne wybory. Warto zapamiętać tą deklarację, oczywiście gdyby Schetynę ktoś chciał rozliczać...

○ A opozycja łączy się jak nie wiem. W Krakowie Majchrowski wyrolował kierownika PSL i towarzyszy z PO, w Warszawie w imię jedności partii podzieliła się Nowoczesna (odeszła jedna z emocjonalnie niezrównoważonych i jeden niepełna rozumu). Jeden odłam Nowoczesnej przystąpi do PO, a drugi dzielnie zginie w wyborach...

○ Nie tylko Junkers świętował rocznicę urodzin Marksa (i to z katedrze w Trewirze). Okazuje się, że Uniwersytet Warszawski dołącza do listy najlepszych europejskich uniwersytetów i też będzie świętował Marksa. Odbędzie się sesja, a jakże naukowa, z okragłej marksistowskiej okazji. Ech, gdyby tak ów uniwersytet dołączał pod względem naukowo-dydaktycznym...

○ A tymczasem Sejm przyjął ustawę uruchamiającą możliwość budowy wielkiego lotniska w centrum Polski, przyjął też ustawę dającą ulgi wszystkim firmom, podobne do tych, jakie były dostępne tylko w specjalnych strefach ekonomicznych. Średnie zarobki wzrosły, bezrobocie zmalało, PIS prowadzi w sondażach, a pozostałe partie się rozdrabniają co - przy istniejącej ordynacji i metodzie liczenia głosów - daje szansę na więcej niż samodzielne rządzenie... ■

<http://turybak.blogspot.com>

Pierwszego dnia, jeszcze przed obradami, członkowie KK mogli zwiedzić udostępnioną turystom do zwiedzania Kopalnię Guido. Po zwiedzaniu obrady odbyły się w sali na poziomie - 300 m w tejże kopalni. Gościem obrad KK, był między innymi minister Stanisław Szwed. Wystąpienie ministra dotyczyło przede wszystkim prac tzw. komisji kodyfikacyjnej. Minister Szwed, potwierdził, że projekt komisji kodyfikacyjnej jako całość nie nadaje się do dalszego procedowania. Nie oznacza to jednak, że wiele zawartych tam rozwiązań nie zasługuje na uwagę i dyskusję. Jako przykład podał przepisy dot. czasu pracy. Po jego wystąpieniu odbyła się długa dyskusja. Zarówno członkowie Komisji Krajowej, jak i przedstawiciel rządu zadeklarowali otwartość dla takiej dyskusji. Ale to nie jedyny temat spotkania z ministrem Szwedem. Rozmawiano również o ograniczeniu handlu w niedzielę oraz procedowanej obecnie nowelizacji ustawy o związkach zawodowych. Członkowie Komisji Krajowej odnieśli się również do sytuacji w szpitalach zarządzanych przez spółki Centrum Dializa i AMG Centrum Medyczne, gdzie doszło do serii zwolnień liderów Solidarności.

W dalszej części obrad wiceprzewodniczący KK poinformował o przebiegu realizacji uchwały KZD dotyczącej wprowadzenia elektronicznych legitymacji członkowskich. T. Majchrowicz wymienił poszczególne Regiony i procenty realizacji ilości legitymacji. Okazuje się, że jest wiele regionów gdzie ten procent wynosi 0 proc., wiele gdzie wynosi 2 proc.; 3 proc. tylko nieliczne Regiony mają realizację na poziomie 28 proc. czy 40 proc. W całości związkową uchwałę KZD zrealizowało 8,2 proc. członków związku, zostawiam bez komentarza. Poinformowano członków KK o tym, iż w niedługim czasie będą przeprowadzane szkolenia z RODO (ochrona danych osobowych). RODO wchodzi w życie w maju, dotyczy również organizacji związkowych i niesie za sobą olbrzymie kary. Trochę późno na szkolenia, tym bardziej, że najpierw będą na poziomie szkolenia szkoleniowców a potem dopiero w Regionach, w Sekretariatach już oczywiście nie przewidziano, robimy w przyszłym tygodniu sami z własnej inicjatywy. Po informacjach z prac prezydium i zespołów KK, obrady pierwszego dnia zakończono a wieczorem członkowie KK w Teatrze Nowym w Zabrze obejrzeli spektakl „Popiełuszko” wystawiony przez aktorów Teatru Dramatycznego w Białymstoku.

W drugim dniu obrad, tym razem w sali łaźni łańcuskowej w kopalni Królowej Luizy w Zabrze KK realizowała dalsze punkty obrad. Po raz drugi postawiono pod obrady projekty uchwał dotyczące organizacji z naszego sekretariatu tzn. Polskiej Spółki Gazownictwa. Tym razem obie uchwały zostały przegłosowane (uchwały stwierdzające nieważność uchwał Zarządu Ziemia Radomska). Uchwały Zarządu Regionu Ziemia Radomska dotyczyły podważenia uchwał WZD PSG. Mamy w tej organizacji (PSG) poważny konflikt związany

Obrady Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

W dniach 17-18 kwietnia 2018 roku w Zabrze odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ Solidarność.

ze zmiana struktury firmy a co za tym idzie ze zmianą struktury organizacji związkowej. W przyszłym tygodniu odbędzie się WZD tej organizacji i chce bardzo wierzyć, że koledzy wybiorą władze organizacji na nową kadencję i zażegnają konflikt. Komisja Krajowa podjęła również decyzję o wydłużeniu mijającej kadencji w tej organizacji i w dwóch innych, do dnia 13 maja, aby mogły odbyć się w nich wybory.

Przyjęto również stanowiska ws. łamania praw pracowniczych i związkowych w podmiotach zarządzanych przez spółki Centrum Dializa i AMG w Sosnowcu oraz ws. dialogu społecznego w koncernie PGE GiEK SA.

Dość długa dyskusja była w temacie uchwały Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, dotyczącej projektu zmian w Statucie. Region ten, przesłał tą uchwałę jako doku-

ment pod obrady KZD.

Projekt przewiduje wydłużenie kadencji na pięcioletnie oraz przewiduje kadencyjność (dwie kolejne kadencje) funkcji przewodniczącego na szczeblach władz wykonawczych regionalnych i krajowych. W dyskusji udział wzięli zwolennicy tego projektu jak również przeciwnicy, jakie będzie stanowisko KZD zobaczymy.

W wolnych wnioskach przewodniczący Regionu Warmińsko Mazurskiego – Józef Dzik przedstawił wyrok uniewinniający, Sądu, dotyczący autolustracji. Swego czasu na obradach KK była omawiana sprawa rzekomej współpracy agenturalnej, podczas służby wojskowej - Józka Dzińskiego, który wówczas wszystkiemu zaprzeczył i powiedział, że podda się autolustracji, obecnie oczyścił się z zarzutów. ■

Mirosław Miara



Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” zgodnie z § 2 ust. 1 pkt c) Uchwały Nr 14 XXVI KZD ws. trybu przyjmowania wniosków dotyczących zmian w Statucie NSZZ „Solidarność” wnosi o wprowadzenie następujących zmian w Statucie NSZZ „Solidarność”:

I. Treść § 36 ust. 1 Statutu NSZZ „Solidarność” otrzymuje brzmienie:

1. Kadencja każdej władzy trwa pięć lat, z tym, że terminy wyborów na daną kadencję dla władz poszczególnych szczebli określa uchwała Komisji Krajowej. W wyjątkowych przypadkach Komisja Krajowa może przedłużyć lub skrócić czas trwania kadencji poszczególnych władz, nie więcej jednak niż o 4 miesiące. Wyboru na nową kadencję dokonuje się w terminach wyznaczonych przez Komisję Krajową, niezależnie od momentu pierwszego posiedzenia danej władzy w poprzedniej kadencji.

II. W § 50 wprowadza się ustęp 3a w brzmieniu:

3a. Funkcje przewodniczącego władzy wykonawczej regionalnych oraz krajowych jednostek organizacyjnych Związku, w tym przewodniczącego Komisji Krajowej można pełnić nie więcej niż przez dwie kolejne kadencje.

III. W § 40 po ustępie 2 wprowadza się ust. 3 w

brzmieniu:

Władza stanowiąca udziela władzy wykonawczej absolutorium. Absolutorium jest udzielane na podstawie sprawozdania z działalności władzy wykonawczej dwa razy w ciągu kadencji - w połowie kadencji oraz na koniec kadencji.

W § 41 po ust. 1 dodaje się ust. 11 w brzmieniu:

Władza wykonawcza zwołuje posiedzenie władzy stanowiącej celem przedłożenia sprawozdania z działalności. Posiedzenia władzy stanowiącej zwoływane są co najmniej dwa razy w ciągu kadencji - w połowie kadencji oraz na koniec kadencji. Niezwolnienie posiedzenia skutkuje wszczęciem procedury o której mowa w § 56 Statutu.

W szczególnych przypadkach Zarząd Regionu na uzasadniony wniosek władzy wykonawczej może wyrazić zgodę na przedstawienie sprawozdania z działalności za pośrednictwem poczty elektronicznej oraz przyjęcie absolutorium w drodze głosowania elektronicznego.

IV. W § 16 dodaje się ust. 5 w brzmieniu:

5. W Związku działają regionalne sądy koleżeńskie oraz Odwoławczy Sąd Koleżeński. Ustrój, zakres działania i tryb pracy sądów koleżeńskich określa Uchwała KZD. ■

Szkolenie w DarłóWKu

W dniach 24.04-25.04.2018 miało miejsce szkolenie „Komunikacja w negocjacjach” dla członków organizacji związkowych zrzeszonych w Sekretariacie Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność”.

W szkoleniu brało udział 20 osób, prowadzone było przez trenerkę Działu Szkoleń i Rozwoju Związku KK NSZZ „Solidarność” - Marię Kościńską. Nie zastosowano zasady „pieprzu i dżemu” a zajęcia odbywały się poprzez udział w warsztatach i obejmowało zagadnienia związane z **komunikacją, argumentacją, pytaniami, zawieraniem porozumień, renegocjacją**, poparte licznymi przykładami, praca odbywała się w kilku mniejszych grupach.

Na zakończenie szkolenia każdy uczestnik otrzymał CERTYFIKAT.  **Bogusław Superat**



CERTYFIKAT

Komisja Krajowa NSZZ

Solidarność

Dział Szkoleń i Rozwoju Związku zaświadcza, że

Kol. *Bogusław Superat*.....

Odbył/a szkolenie związkowe „Komunikacja w negocjacjach”
zorganizowane w dniach 24-25.04.2018 r.

Szkolenie obejmowało zagadnienia:

- Istotę komunikacji w negocjacjach
- Argumentację w negocjacjach
- Znaczenie pytań w negocjacjach
- Zawieranie porozumień
- Renegocjacje
- Ćwiczenia negocjacyjne

Maria Kościńska

Maria Kościńska
(trener)
Dział Szkoleń i Rozwoju
KK NSZZ „Solidarność”

Janusz Zabiega

Janusz Zabiega
Kierownik Działu Szkoleń i Rozwoju
KK NSZZ „Solidarność”

Darłówek, 25.04.2018 r.

W dniu 08.05.2018 zostały przeprowadzone wybory nowych władz Krajowej Sekcji Ceramików i Szklarzy spośród delegatów z organizacji związkowych zrzeszonych w tej sekcji NSZZ „Solidarność”.

Dokonano też wyboru członków Rady Sekcji, Komisji Rewizyjnej oraz delegatów na Kongres Wyborczy Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego.

Nowym starym przewodniczącym Krajowej Sekcji został Ireneusz Besser z Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność w zakładach Ceramiki „Karlina” w Jaworzynie Śląskiej.

Wybory nadzorował członek prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” a udział wzięło 23 delegatów.

Na zakończenie przedstawiciel firmy przeprowadził szkolenie dotyczące nowej dyrektywy unijnej zwiększającej ochronę danych osobowych tzw „RODO”. 

Bogusław Superat

Wybory w Krajowej Sekcji Ceramików i Szklarzy w Murzasichle



Akcja protestacyjna w IP-Kwidzyn

Międzyzakładowa Komisja Związkowa NSZZ „Solidarność” IP-Kwidzyn Sp. z o.o. poinformowała, że w związku ze sporem zbiorowym w Spółce Falck Fire Services podjęła decyzję o przeprowadzaniu akcji protestacyjnych. Nasza akcja odbywała się po przeprowadzeniu referendum strajkowym w którym 93 proc. załogi opowiedziało się za strajkiem.

Firma Falck w 2017 roku wygrała przetarg na świadczenie usług ochrony przeciwpożarowej. Pracownicy byli zapewniani, że ich zarobki wzrosną wraz z wyborem nowej firmy. Na wniosek Spółki Falck zawarto porozumienie w którym strony zobowiązały się do negocjacji wynagrodzeń w listopadzie. Rokowania a następnie mediacje z udziałem mediatora nie przyniosły rozstrzygnięć.

Do końca kwietnia pracownicy Spółki nie otrzymali podwyżki wynagrodzeń. Od 3 maja trwała akcja protestacyjna polegająca na odstąpieniu od wykonywania określonych czynności przez pracowników Zakładowej Służby Ratowniczej. Jednak jako jednostka ochrony przeciwpożarowej nie mogli przeprowadzić akcji strajkowej. Dlatego zwróciliśmy się do organizacji NSZZ Solidarność o wysyłanie email do kierownictwa Falck Fire Service i właścicieli oraz duńskich związkowców.

Nasza akcja spowodowała podpisanie porozumienia. Dziękuję zatem wszystkim, którzy wsparli strażaków i ratowników firmy Falck Fire Services z naszej jednostki zakładowej Służby Ratowniczej. Koledzy dodatkowo odbyli spontaniczny przemarsz przed biurowcem International Paper.

12 maja odbyło się nagłe spotkanie z zarządem spółki Falck, w wyniku którego podpisano porozumienie o spełnieniu w części postulatów załogi i zawieszeniu akcji protestacyjnej.  **Marek Ziarkowski**

Strona internetowa
KSPCH NSZZ „Solidarność”
www.spch-solidarnosc.pl
Znajdziecie tam bieżące informacje
oraz miesięcznik
„Solidarność Polskiej Chemii”.
Szukajcie nas też na „fejsbuku”:
www.facebook.com/spch.nszsolidarnosc

Porozumienie w Gaz-System

W dniu 19.04.2018 zostało zawarte Porozumienie w zakresie nowego wykazu stanowisk pracy wraz z taryfikatorem plac. Podpisanie porozumienia kończącego kluczowy etap wartościowania w Spółce

Przez ostatnie miesiące Związki zawodowe i Pracodawca prowadziły długi i trudny dialog związany z wartościowaniem stanowisk pracy w Spółce, o czym byliście na bieżąco informowani. Związki zawodowe starały się znaleźć optymalne rozwiązanie satysfakcjonujące wszystkie grupy pracowników. Takie rozwiązanie zostało wypracowane.

Dziękujemy wszystkim członkom Organizacji Związkowych za wsparcie w tym zakresie, Pracodawcy, a w szczególności Zarządowi Spółki oraz Dyrekcji Pionu Zarządzania Kapitałem Ludzkim, za wspólne wypracowanie długo oczekiwanego kompromisu w tej materii.

Związki Zawodowe i Pracodawca przyjęli nowy wykaz stanowisk i tabelę miesięcznych wynagrodzeń zasadniczych:

- włączenie pracownikom nagród kwartalnych do wynagrodzenia zasadniczego,
- nowy wykaz stanowisk,
- nową tabelę wynagrodzeń zasadniczych, która przewiduje widełki wynagrodzeń o ok. 30 proc. wyższe niż te oferowane przez rynek pracy w Polsce.



Sygnatariusze:

Po stronie Pracodawcy:

Tomasz Stępień – Prezes Zarządu
Artur Zawartko – Wiceprezes Zarządu
Aleksandra Rębecka – Dyrektor Pionu Zarządzania Kapitałem Ludzkim
Beata Gałkowska – Zastępca Dyrektora Pionu Zarządzania Kapitałem Ludzkim
Aleksandra Szewczyk-Punda – Zastępca Dyrektora w Pionie Zarządzania Kapitałem Ludzkim
Marcin Łukaszewicz – Kierownik Działu Wynagrodzeń i Kontrollingu Personalnego, Pion Zarządzania Kapitałem Ludzkim
Marta Miziołek – kierownik projektu, Pion Zarządzania Kapitałem Ludzkim.

Związki zawodowe: NSZZ „Solidarność”:

Piotr Łusiewicz – Przewodniczący,
Marian Korneluk – Wiceprzewodniczący
Wojciech Śron – Członek Zarządu/Skarbnik NZSS „Solidarność”

NSZZ „Przesył”:

Piotr Czarnocki – Przewodniczący,
Marek Balcer – Wiceprzewodniczący Zarządu,
Ewa Wudź – Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej.

Związek Zawodowy Pracowników Operatora Przesyłu Gazu, Budowy i Eksploatacji Gazociągów:

Adam Rusin – Przewodniczący,
Krzysztof Breier – Wiceprzewodniczący, Skarbnik,
Tomasz Baran – Wiceprzewodniczący.  **Piotr Łusiewicz**

**KRAJOWY SEKRETARIAT
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO**
NSZZ „Solidarność”
ul. Karolkowa 22/24
01-207 Warszawa
tel. 226913575 i 785192803

KSPCH zatrudnia prawnika
Dariusz Sobolewski
e-mail: sobol144@wp.pl
tel. 609-808-747; 697 00 18 18

Wojciech Wardacki, prezes Azotów, ma problem. Pod bramą wjazdową wchodzących w skład Grupy Azoty zakładów w Puławach związkowcy zorganizowali pikietę. Ich zdaniem w spółce zaczynają panować „bizantyjskie obyczaje”. Chodzi o plany utworzenia nowego departamentu handlu nawozami, którego szefowie mają sporo zarabiać - nawet 50 tys. zł miesięcznie.

Według działaczy, w nowym departamencie będą zbyt wysokie zarobki.

Związkowcy zapowiadają kolejne pikiety, jeśli zarząd Azotów się nie wycofa.

Szefostwo Puław uspokaja, że nikt jeszcze nie został zatrudniony.

O co chodzi w sporze? Zdaniem związkowców, zarobki dyrektorów będą tak wysokie, że złamią zasady obowiązujące w Zakładach Azotowych. O jakie pieniądze chodzi? - Nikt nie neguje potrzeby powstania departamentu - mówi Sławomir Wręga, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego. - Inną jednak rzeczą są zasady na jakich ma on funkcjonować - dodaje. Jak zauważa większość osób w nowym departamencie ma być zatrudnionych na etatach dyrektorskich.

- Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy przewiduje wynagrodzenie dla takich pracowników do 25 tys. zł miesięcznie. Z premią i dodatkami może to sięgnąć około 40 tys. W tej sytuacji zastanawiające jest dlaczego z tymi osobami mają być podpisane umowy menadżerskie. Wydaje nam się, że dzięki temu pensje pracowników nowego departamentu mogą być jeszcze wyższe - dodaje Wręga. - Mogą nawet przekroczyć 50 tys. zł miesięcznie.

Działacze zapowiadają, że jeżeli prezes Grupy Azoty Wojciech Wardacki nie wycofa się z planów takich wynagrodzeń dla pracowników nowej jednostki wówczas planowane są kolejne pikiety.

Następna miałyby mieć miejsce przed siedzibą Grupy Azoty w Tarnowie, a kolejne przed Ministerstwem Rozwoju (pełni obowiązki właścicielskie wobec Azotów). Jeśli i ta nie dałaby efektów, wówczas „do skutku” ma funkcjonować pikietą przed siedzibą premiera.

Wręga jednak ma nadzieję, że do tego nie dojdzie, sam zarząd Azotów według działaczy jest bowiem podzielony. Kontrakty menadżerskie przeszły ponoć stosunkiem głosów 3 do 2.

O ocenę całej sytuacji poprosiliśmy Grupę Azoty. Ta odesłała nas do Puław.

- Departament Korporacyjny Segmentu AGRO będzie zupełnie nową jednostką w skali Grupy Azoty, dlatego wymaga nowych, odrębnych regulacji. Obecnie trwa doprecyzowywanie zakresu działania departamentu - opracowywane są m.in. pełnomocnictwa i regulaminy - poinformował nas Michał Muława, rzecznik puławskiej spółki. 

Na półtora pracownika jeden dyrektor

W poprzednim numerze publikowaliśmy protokół z pierwszego etapu negocjacji prowadzonych przez związki zawodowe z zarządem ZA Puławy w marcu. Komitet Strajkowy powołano już w listopadzie ub. roku. Pomimo pracy mediatora sprawy nie posuwają się do przodu. Zdaniem związkowców z Puław ich spółka jest na straconej pozycji. 12 kwietnia odbyły się kolejne mediacje jednak Komitet Strajkowy postanowił protokół „utajnić”. Protokół to suche informacje - emocje spisane przez działaczy związkowych publikujemy na stronach następnych a zdjęcia z pikety 10 maja mówią za siebie...



Tak związkowcy przywitali członków zarządu ZA Puławy



 Departament to efekt umowy z 12 lutego obecnego roku. Cztery kluczowe spółki Grupy Azoty z: Kędzierzyna, Polic, Puław i Tarnowa podpisały „Umowę o współdziałaniu”, na mocy której mają zacieśnić współpracę m.in. w obszarze handlu nawozami. Umowa ta ma pozwolić Grupie na wykorzystanie synergii i wzmocnienie pozycji poprzez zintegrowane zarządzanie obszarem handlu.

Zakłada się, że nowa jednostka będzie liczyła 28 osób. Będą to dotychczasowi pracownicy poszczególnych spółek Grupy Azoty, odpowiedzialni za realizację zadań w poszczególnych obszarach np. handlu nawozami w kraju, czy handlu nawozami w eksporcie. Pracownicy Departamentu będą zatrudnieni w Puławach, a poszczególne spółki Grupy Azoty będą partycypować w kosztach funkcjonowania Departamentu.

- Obecnie trwają prace nad zasadami zatrudniania i wynagradzania pracowników nowego Departamentu. Zarząd Grupy Azoty Puław do dziś nie powołał i nie zatrudnił pracowników w tej jednostce organizacyjnej – podkreśla Mulawa.

Samo ułożenie nowego departamentu korporacyjnego handlu agro w Zakładach Azotowych „Puławy” nie uspokoiło nastrojów w puławskiej spółce. Oddział, który ma połączyć działy zajmujące się sprzedażą nawozów we wszystkich spółkach Grupy Azoty od początku dzieli pracowników „Puław”. Według związków zawodowych nowym departamentem, czyli ok. 28 pracownikami, ma kierować 19 dyrektorów. Punktem spornym jest też wysokość wynagrodzenia przyszłych szefów. Jak poinformowali związkowcy, decyzję o powołaniu nowych dyrektorów podjął zarząd Grupa Azoty Puławy pod koniec kwietnia.

- Przez ostatnie kilka tygodni rada pracownicza konsultowała się z zarządem, by wypracować strukturę organizacyjną departamentu. Początkowo miało być 4 dyrektorów na 28 pracowników, z których jeden zarabiałby na tzw. specjalnych zasadach, czyli nawet ok. 35 tys. złotych miesięcznie. Nie widzimy uzasadnienia dla takich decyzji - mówi Sławomir Wręga.

Według samych związków centrala GA powoła w Puławach nawet 19 dyrektorów, którzy będą zarządzać 28 pracownikami. - Taką informację dostaliśmy w poniedziałek. Zarząd Grupy Azoty Puławy tłumaczy, że ta funkcja ma być potrzebna, by te osoby były poważnie traktowane przy kontaktach z klientami na zewnątrz - twierdzi Wręga.

Związki w proteście przeciwko polityce centrali Grupy Azoty z Tarnowa planują wywiesić baner pod siedzibą spółki, a także poinformować o sprawie ministra rozwoju.  wnp.pl, Polska Kurier Lubelski



Blisko dwadzieścia minutowy film z wywiadem, którego udzielili madiom Piotr Śliwa i Sławomir Wręga można zobaczyć pod adresem <http://www.solidarnosc-azoty.pulawy.pl/2018/05/11/pikieta-komitetu-strajkowego/>



Pięć związków zawodowych działających w ZA Puławy wystąpiło 10 maja do Zarządu Spółki o przyznanie pracującym w ZA Puławy nagrody z okazji Dnia Chemika. Mając na uwadze, bardzo dobre wyniki finansowe w minionym roku oraz w I kwartale 2018 wypłata nagrody na poziomie średniego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego osiągniętego w naszej Spółce za kwiecień br. jest oczekiwana przez pracowników jako dowód uznania ich wkładu w osiągnięty wynik finansowy. 

Bizantyjskie obyczaje przenoszone są do Puław

Związki Zawodowe w Puławach zapowiadają walkę o „swoje” do skutku: teraz pikietą przed siedzibą zarządu, potem w Tarnowie, następnie przed Ministerstwem Rozwoju, a na koniec przed siedzibą premiera.

Bizantyjskie obyczaje z Tarnowa i Polic przenoszone są niestety do Puław. Jaskrawym tego przykładem jest powołanie w ostatni piątek (27 kwietnia) 28 nowych dyrektorów i przyznanie im wynagrodzeń niezgodnych z zasadami obowiązującymi w Puławach. Stało się tak na mocy uchwały podjętej przez zarząd Puław stosunkiem głosów trzy do dwóch (Puławiaczy głosowali oczywiście przeciw).

Przypomnijmy, w Puławach dyrektor może otrzymać wynagrodzenie zasadnicze na poziomie ok. 25 tys. zł. Zasady przyznawania premii kwartalnej są takie same jak w przypadku pozostałej części załogi, czyli zgodnie z regulaminem premiowania. Tymczasem według zasad tarnowsko-policznych wynagrodzenie zasadnicze jest przyznawane „według uznania”, a premia... „po uważaniu”. Nie ma więc tu żadnych jasnych reguł i zasad, a według naszych szacunków chodzi o wynagrodzenia rzędu 50 tys. zł miesięcznie.

W celu przykrycia przekreślenia przeprowadzono prowokację polegającą na opublikowaniu przez żółte związki zawodowe pisma o rzekomych nieprawidłowościach w wynagradzaniu działaczy związkowych ze związków tworzących komitet strajkowy. Odkryło się to tak, że w środę (25 kwietnia) w biurze wiceprezesa zarządu, o którym mowa w postulatcie strajkowym nr 3, odbyło się spotkanie z reprezentacją żółtych związków zawodowych. Już następnego dnia podpisany paszkwil został przekazany zarządowi, radzie nadzorczej oraz opublikowany na stronach internetowych.

Rada Pracowników negatywnie zaopiniowała zmiany w schemacie organizacyjnym Zakładów Azotowych „Puławy”, polegające na utworzeniu 23 stanowisk dyrektorskich w nowym Departamencie Korporeacyjnym Handlu Agro. Zarząd rozpoczął konsultacje z Radą Pracowników w celu zmiany tej negatywnej opinii, proponując Radzie utworzenie czterech stanowisk dyrektorskich, na co Rada wyraziła wstępną zgodę. Co do wynagradzania, Rada oczywiście negatywnie zaopiniowała propozycję zarządu dotyczącą wynagradzania tych czterech osób poza ogólnymi zasadami. W trybie roboczym zarząd zaproponował wynagradzanie jednego dyrektora na specjalnych warunkach. To również nie spotkało się to z aprobatą Rady. Jednak wobec podjęcia przez zarząd uchwały 27 kwietnia konsultacje z Radą Pracowników zostały przerwane.

Zasiadanie w zarządach spółek oraz pełnienie jednocześnie funkcji dyrektorskich w



innych, trudne do policzenia rady nadzorcze, niezliczone zespoły zadaniowe i komitety sterujące, służbowe samochody, złote karty, wynajęte na koszt firmy mieszkania i reszta małych związków zawodowych na usługach... Jeśli weźmiemy to wszystko pod uwagę to trudno się dziwić, że towarzystwu poprzewracało się w głowach. ■

Sławomir Wręga
Związek Zawodowy Pracowników
Ruchu Ciągłego

Przypominamy: jeżeli prezes Grupy Azoty Wojciech Wardacki nie wycofa się ze swoich planów personalnych płacowych dla pracowników nowej jednostki wówczas planowane są kolejne pikiety. Następna przed siedzibą Grupy Azoty w Tarnowie, a kolejne przed Ministerstwem Rozwoju, które pełni obowiązki właścicielskie wobec Azotów. Jeśli i ta nie dałaby efektów, wówczas „do skutku” ma funkcjonować pikietą przed siedzibą premiera. ■

Już dość wodzenia Załogi puławskich Zakładów Azotowych za nos, już dość żerowania na naszej dobrej woli – non possumus. Nie możemy dalej tolerować działań na szkodę naszej firmy, działań, które wprost uderzają w nasze pracownicze interesy, a pośrednio na cały nasz region, który od lat żyje z Azotów.

Najpierw Tarnów zabrał nam dywidendę w wysokości 60 proc. (nigdy, nawet za Płatfory, tak nie było). Poziom tej dywidendy był też wyższy od propozycji Zarządu Puław zatwierdzonej już przez Radę Nadzorczą. Pieniądze mają być przeznaczone na wielomiliardową inwestycję w PDH (Przedsięwzięcie pn. „Polimery Police” to wybudowanie instalacji odwodornienia propanu (PDH) i instalacji do produkcji polipropylenu (PP).), o której coraz głośniej się mówi, że potrzebna jest Grupie Azoty i naszemu krajowi jak świni siodło.

Później dowiedzieliśmy się, że dyrektor handlowy Grupy, pan Zarosiński, jeździ z dystrybutorami nawozów na rajdy motorowe po Albanii, by tam „przy okazji” omawiać sprawy służbowe.

Kolejna wpadka Tarnowa to parada nieudolności przy przejęciu przez Grupę Azoty spółek kolejowych. To, co wtedy się działo, to albo dowód na niekompetencje albo świadome działania, którego, jak się wydaje, głównym beneficjentem jest firma CTL (CTL Logistics Sp. z o.o. (dawniej Chem Trans Logistic Holding Polska S.A.) – holding transportowy, w którego skład wchodzi m.in. prywatne przedsiębiorstwa kolejowe i samochodowe. Koncentruje się głównie na przewozie artykułów chemicznych, w tym w pociągach międzynarodowych, ale także węgla).

Dziś dowiadujemy się, że nasz KOLZAP ma stać się częścią KOLTARU w zamian za ułamek jego akcji i kilka synekur. To już nawet nie nadaje się do telewizji, ale wprost do służb na trzy litery. Puławy tracą realny wpływ na zarządzanie spółką kolejową, która zapewnia transport puławskich wyrobów. KOLTAR to tarnowska spółka.

Następnie wystrzelili z pomysłem powołania wspólnego pionu handlowego. W odpowiedzi z naszej strony powstał Komitet Strajkowy i udało się wywalczyć, że siedzibą tego (nowo)tworu będą Puławy, co jest logiczne i racjonalne. Później jednak zaproponowano zatrudnianie nowych 23 dyrektorów a 27 maja przegłosowano to patologiczne rozwiązanie, tworząc w sumie 28 stanowisk menadżerskich z nie wiadomo jakimi pensjami.

W tak zwanym międzyczasie, dzięki nieracjonalnej postawie jednego z członków tarnowskiej ekipy w naszym zarządzie, zerwano rokowania w sporze zbiorowym, a podczas mediacji, gdy wyciągnęliśmy (po raz kolejny) rękę do porozumienia, deklarując chęć odstąpienia od jednego z punktów sporu, kompletnie zlekceważono nas i Mediatora. Pomimo zaproszeń, ani Prezes Grupy Azoty, ani nikt z Zarządu tarnowskiej spółki nie przyjechał do Puław na rozmowy.

STOP Tarnowicy!

Nie możemy dalej tolerować działań na szkodę naszej firmy, działań, które wprost uderzają w interesy pracownicze, a pośrednio na cały nasz region.



Skandalem, poza wszelką skalą rozsądku, jest blokowanie przez tarnowskiego zaciąg w Zarządzie naszej firmy podpisów pod zmianami w układzie zbiorowym, regulaminie socjalnym oraz wypracowanych zmianach organizacyjnych. Poziomu merytorycznego negocjacji w powyższych sprawach przez litość nie będziemy komentować.

na dyspozycje, bo ci są zdolni do wszystkiego, nawet do wbicia w plecy noża, byleby tylko ktoś poklepał ich po ramieniu. Dowodem na powyższe jest rozpętana przez nich gównoburza dotycząca zarobków związkowców. Ciągłe szantażowano nas, że dla dobra firmy należy łagodzić konflikty. Wmawiano nam, że dla dobra firmy trzeba zawierać kompromisy, bo jest

gdzieś granica rozsądku, której Tarnów nie przekroczy. Otóż głosowanie z 27 kwietnia dowodzi, że takiej granicy nie ma. Oni są gotowi na wszystko, żeby tylko rozgrabić naszą firmę. Wyciągnięcie poza obowiązującą w PUŁAWACH siatkę płac dyrektorów nowego pionu handlowego jest tego najważniejszym dowodem.

Należy podkreślić, że to nie związki zawodowe załadowały ten pistolet i to nie związki zawodowe naciśnęły spust, ale to związki zawodowe realnie reprezentujące puławską załogę przystawiały go do

głów ideologów złodziejskiej konsolidacji.

Jakby tego wszystkiego było mało niedawno mianowany rezydent Tarnowa w Agrochemie zarządził zwolnienia pracowników – co w naszym uznaniu jest realizowaniem albańskiej polityki, której celem jest zwiększenie ilości sprzedawanych rosyjskich nawozów w Polsce.

Dość! Po prostu DOŚĆ!

Piotr Śliwa
Przewodniczący NSZZ Solidarność



Jedyne, co nas powstrzymywało od radykalnych działań, to świadomość, że protestując w Puławach bijemy niewłaściwego przeciwnika. Niestety nasz rozsądek wykorzystuje się w sposób cyniczny i podły – zabawa się jednak skończyła. Ekspozytura tarnowska w naszym zarządzie musi wreszcie zrozumieć, co to znaczy wejść w drogę z związkiem zawodowym w Puławach. Nie nazywam tu związkami zawodowymi tych, którzy wysiadują u rezydentów pod drzwiami, czekając jak lokaj

Orlen zakłada, że przejęcie 66 proc. Lotosu nastąpi w III kwartale 2019 r. - poinformował podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego Maciej Mataczyński, partner kancelarii SMM Legal, doradca zarządu Orlenu.

Decyzja regulatora w sprawie przejęcia Grupy Lotos przez PKN Orlen powinna nastąpić do końca pierwszego kwartału 2019 roku - ocenia prof. Maciej Mataczyński, partner zarządzający w kancelarii SMM Legal, doradca Orlenu.

- Takie było pierwotne założenie i myślę, że z pewnym minimalnym marginesem utrzymujemy nadzieję na dotrzymanie tego terminu - powiedział prof. Mataczyński w trakcie debaty „Strategia dla polskiej energetyki. Bezpieczeństwo i biznes”, która odbyła się w ramach Europejskiego Kongresu Gospodarczego 2018 w Katowicach. W jego ocenie cała transakcja powinna zostać rozliczona w trzecim kwartale 2019 roku.



Prof. Mataczyński podkreślił, że PKN Orlen kończy obecnie wybór doradcy tej transakcji, trwa przygotowanie wniosku o koncentrację, a w ciągu kilkunastu tygodni powinien rozpocząć się proces tzw. prenotyfikacji wniosku w Komisji Europejskiej. - Zakładamy, że to właśnie unijny regulator podejmie ostateczną decyzję w tej sprawie - dodał prawnik.

Jego zdaniem najważniejszym wyzwaniem jest przekonanie regulatora, że struktura rynku, jaka występuje w większości krajów UE, z jednym silnym koncernem paliwowym, jest dopuszczalna także w Polsce.

- Po uzyskaniu zgody na koncentrację rozpoczną się czynności korporacyjne, czyli pozagiełdowa transakcja pakietowa między Skarbem Państwa i Orlenem oraz ogłoszenie wezwania na pakiet do 66 proc. udziałów Lotosu - powiedział prof. Mataczyński.

Przypomnijmy, że PKN Orlen i Skarb Państwa podpisały list intencyjny w sprawie połączenia płockiego koncernu z Grupą Lotos 27 lutego 2018 r. ■

Orlen przejmuje Lotos!

Orlen przejmie Lotos w trzecim kwartale 2019 roku i w związku z tym Związkowcy Solidarności z Orlenem i Lotosu chcą spotkania z ministrem

Międzyzakładowe Komisje NSZZ Solidarność w grupie kapitałowej PKN Orlen i grupie kapitałowej Lotos zwróciły się ze wspólnym pismem do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego o zabezpieczenie praw i interesów pracowników w związku z konsolidacją obu koncernów.

Solidarność Orlenem i Lotosu chce spotkania z ministrem energii Krzysztofem Tchórzewskim w sprawie połączenia obu koncernów.

Związkowcy liczą na udział w pracach konsolidacyjnych, a także oczekują podpisania porozumienia społecznego gwar-

negocjacje umowy społecznej dla pracowników koncernów z Płocka i Gdańska.

W liście Solidarność domaga się również zagwarantowania udziału przedstawicieli związku w zespole roboczym, który ma prowadzić prace nad procesem konsolidacji Orlenem i Lotosu.

- Jeszcze nie mamy odpowiedzi od ministra w sprawie terminu spotkania, ale nie ma tu wielkiego pośpiechu, monitorujemy sytuację, wiemy, że taka transakcja wymaga czasu - mówi w rozmowie z WNP.PL Henryk Kleczkowski, przewodniczący Solidarności w PKN Orlen.

Jak tłumaczy, przejęcie kapitałowe Lotosu przez Orlen będzie się nieuchronnie wiązało z łączeniem poszczególnych podmiotów z grup kapitałowych obu spółek. - Samo przejęcie udziałów Lotosu przyniosłoby niewielkie korzyści i tylko dla Orlenem, tym bardziej że wiele spółek prowadzi praktycznie taką samą działalność, choćby Orlen Oil i Lotos Oil czy Orlen Asphalt i Lotos Asphalt - ocenia szef Solidarności w płockim koncernie. - Dlatego późniejsze, nieuchronnie zachodzące procesy w połączonej grupie, takie jak przenoszenie spółek czy działalności z jednego miejsca w drugie, będą już dotyczyły konkretnych osób. Przeważnie na szczeblu zarządzającym, ale zależy nam na tym, żeby być mocno obecnym w tych procesach.

Jego zdaniem można to zrobić stopniowo, ewolucyjnie, tak aby pracownicy, w tym także niższa kadra menadżerska, jak najmniej na tym stracili, np. nie musieli się przeprowadzać na drugi koniec kraju, lub przynajmniej otrzymali wybór na zasadzie przeprowadzka lub wyższa odprawa.

- Spotkanie z ministrem to ma być wstęp do stałego dialogu, prowadzącego do podpisania porozumienia społecznego, gwarantującego prawa pracowników w tym procesie - wyjaśnia Henryk Kleczkowski. I zapowiada, że strona związkowa oczekuje podpisania takiego porozumienia jeszcze przed formalnym przejęciem udziałów Lotosu przez Orlen. ■

tujucego zachowanie niezbędnych standardów w tym procesie.

Henryk Kleczkowski, szef Solidarności w PKN Orlen, ma nadzieję, że takie porozumienie zostanie podpisane jeszcze przed przejęciem udziałów Lotosu przez Orlen.

Związkowcy Solidarności obu naftowych firm liczą na spotkanie z ministrem Tchórzewskim, na którym określone zostałyby zasady współpracy, a następnie rozpoczęte



Wybory w Sekcjach Krajowych

Trwają Walne Zebrania Delegatów Krajowych Sekcji NSZZ „Solidarność” zrzeszonych w KSPCH NSZZ „Solidarność”

W dniach 10-11 maja 2018 r. w Ciechocinku odbyło się WZD Krajowej Sekcji Przemysłu Naftowego NSZZ Solidarność. Delegaci wybrali władze Sekcji na kadencję 2018-2022 oraz delegatów na Kongres KSPCH.

Przewodniczącym Krajowej Sekcji został – Mirosław Biernot z firmy Lotos Terminale w Czechowicach Dziedzicach. ▣



W dniach 14-15 maja 2018 r. w Kor-dowie k/ Ciechocinka odbyło się WZD Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Papierniczego NSZZ Solidarność. Delegaci wybrali władze Sekcji na kadencję 2018-2022 oraz delegatów na Kongres KSPCH.

Przewodniczącym Krajowej Sekcji został – Marek Ziarkowski z International Paper Kwidzyn. ▣



PRZYPOMINAMY DALSZY KALENDARZ WYBORCZY

- » 17-19 maja – WZD - Krajowa Sekcja Pracowników Przemysłu Farmaceutycznego
- » 21-23 maja – WZD - Krajowa Sekcja Górnictwa Naftowego i Gazownictwa
- » 24-26 maja – WZD - Krajowa Sekcja Przemysłu Chemicznego
- » 14-15 czerwca – Kongres KSPCH



**Szanowni Członkowie
NSZZ „Solidarność”,**

Zostałem kierownikiem trzech należących do Centrum Usług Logistycznych ośrodków wypoczynkowych w szklarskiej Porębie:

- ⊙ Położonego kilka kroków od centrum Szklarskiej Poręby „Olimpu”, z basenem, SPA i sauną,
- ⊙ Bajkowej, zabytkowej willi „Olimp Retro”,
- ⊙ Położonego blisko słynnego „Zakrętu Śmierci” i szlaków turystycznych „Rzemieślnika”, z którego roztacza się piękny widok na panoramę Karkonoszy.

W ramach programu Elektronicznej Legitymacji Członkowskiej proponujemy przyjaciółom z „Solidarności”:

W sezonie:

- 10 % zniżki za pobyt do 7 dni
- 15 % zniżki za pobyt od 8 do 14 dni
- 20 % zniżki za pobyt powyżej 14 dni.

Poza sezonem:

- 15 % zniżki za pobyt do 7 dni
- 20 % zniżki za pobyt powyżej 7 dni.

Oferujemy również pobyty grupowe i kolonie dla dzieci.

Ośrodki wyposażone są w sale konferencyjne. Oferujemy zróżnicowany standard i zróżnicowane ceny – od tanich pokoi klasy turystycznej po apartamenty.

Więcej szczegółów pod adresami:

<http://olimp-rzemieslnik.cul.com.pl/pages/olimp-opis-osrodka>

<http://olimp-rzemieslnik.cul.com.pl/pages/willa-retro-opis>

<http://olimp-rzemieslnik.cul.com.pl/>

Jako, że związkowcy wciąż dopytują się, do czego uprawniają legitymacje związkowe, jestem przekonany, że oferta rabatów tej wysokości będzie zachęcała do korzystania z legitymacji i skłoni tych, którzy jeszcze jej nie mają do złożenia wniosku.

Ofertę warto byłoby umieścić na stronach internetowych Organizacji Zakładowych, Regionów, Sekcji i Sekretariatów oraz stronie Komisji Krajowej, jako jeden z benefitów do których uprawnia Elektroniczna Legitymacja Członkowska. Istotne byłoby, by „Tygodnik Solidarność” również zamieścić taką informację.

Rafał Piotr Szymański - obecnie kierownik ośrodków Centrum Usług Logistycznych w Szklarskiej Porębie, a jeszcze niedawno koordynator ds. rozwoju związku w Regionie Jeleniogórskim NSZZ „Solidarność”.

Pozdrawiam serdecznie, chętnie odpowiem na wszelkie pytania. ■

Tel. 797 938 948,

rafal.szymanski@cul.com.pl

Zapraszamy na urlop do Szklarskiej Poręby!





Jeśli choć trochę interesuje Cię temat przestępczości zorganizowanej, zachęcam, zapoznaj się z tą pozycją. Nie rozczarujesz się, bo to kryminał który się wydarzył. Czyta się bardzo dobrze, dobry warsztat - typowy Pan Szymowski. Na koniec posmak III RP - bandziory robią co chcą, dziś noszą garniturki, siedzą w polityce, liczą kasiorę, a ty - normalny człowieku - zapierdzielaj za kilka groszy i uważaj, bo my mamy firmy, urzędy, polityków - WŁADZĘ...

Kulturalnie

Zabić komendanta. Kulisy śmierci gen. Marka Papały

Zabić Komendanta ujawnia spłot okoliczności, które doprowadziły do morderstwa komendanta. Opisuje nielegalne interesy wpływowych ludzi, dla których na kilka miesięcy przed swoją śmiercią Marek Papała stał się zagrożeniem. Książka napisana jest lekko, ciekawie, intrygująco. W sposób przystępny pokazuje czytelnikowi związki polityki, biznesu, tajnych służb i zorganizowanej przestępczości.

Zabójstwo generała Marka Papały nie ma szans na oficjalne wyjaśnienie, tak samo jak inne zbrodnie polityczne i głośne afery finansowe III RP. Każde głośne śledztwo kończyło się albo umorzeniem, albo przeciąganiem w nieskończoność. We wszystkich przypadkach śledztwa nie docierały do prawdziwych mocodawców i inspiratorów głośnych zbrodni oraz nie odkrywały prawdziwych motywów. Tymczasem we wszystkich tych przypadkach tropy wiodą do wąskiej grupy funkcjonariuszy PRL-owskich służb specjalnych, skupionych wokół wpły-

wowego generała Służby Bezpieczeństwa, a poprzez nich właśnie do „ośrodka wiedeńskiego” o którym pisaliśmy w poprzednich wydaniach „Solidarności Polskiej Chemii”.

Jestem zdziwiony faktem, że tak dobra książka „przeszła bez echa”, podczas gdy dziesiątki dużo słabszych pozycji powiązanych z tematami kryminalnymi (przestępczości zorganizowanej w Polsce, tajnych służb, układów i układzików) stają się hitami i lądują na półkach bestsellerów.

Ostatnio zauważalna była moda na pozycje zahaczające choćby o temat polskich gangów mających kilkanaście stron opinii. Tej książki się nie recenzuje... Czyżby rzetelne śledztwo dziennikarskie sprzedawało się gorzej niż kolorowe historyjki byłego gangstera o chlaniu, ćpaniu i dupcz...u?

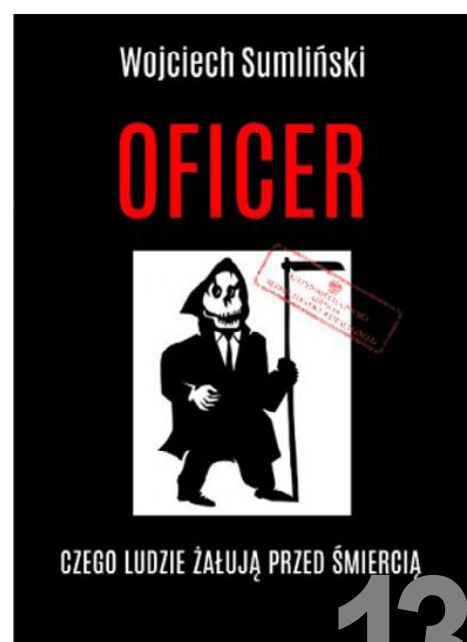
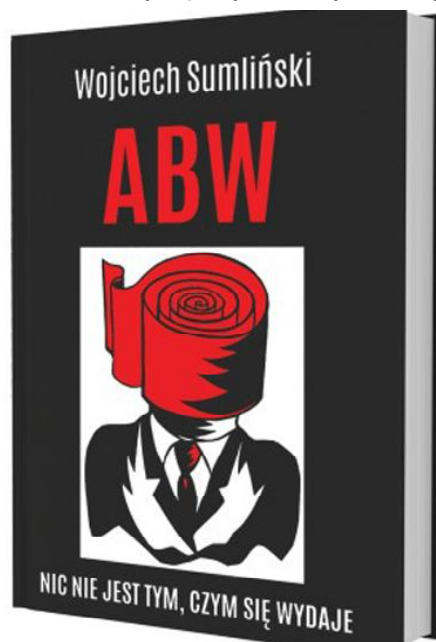
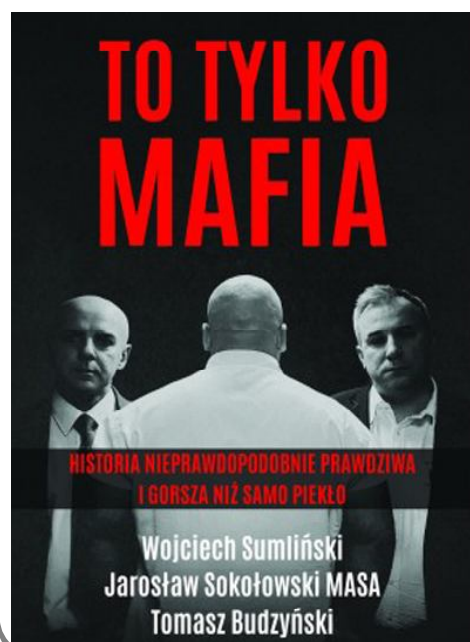
Kryminał który się wydarzył. Czyta się bardzo dobrze, dobry warsztat - typowy Pan Szymowski. Na koniec posmak III RP - bandziory robią co chcą, dziś noszą garniturki, siedzą w polityce, liczą kasiorę,

a ty - normalny człowieku - zapierdzielaj za kilka groszy i uważaj, bo my mamy firmy, urzędy, polityków - WŁADZĘ...

„Zabić Komendanta” to książka, którą naprawdę warto przeczytać. Świetny styl Leszka Szymowskiego i naprawdę dobry sposób wprowadzania kolejnych postaci sprawia, że ciężko przerwać czytanie.

Książka jest doskonałą przeciwwagą do wszelkich oficjalnych informacji na temat zabójstwa gen. Marka Papały. Autor przedstawia różne hipotezy i szuka motywów. Ukazuje nieporadność prokuratury i wielkie niedopatrzenia w czasie śledztwa. Główną dowody, świadkowie z rozbieżnymi zeznaniami, ogólna dezinformacja. Wchodzimy w mafijny półświat, który doskonale współpracuje z gen. SB, oficerami MSW, UOP. Świat, gdzie znaczenie mają pieniądze a nie poglądy.

Po przeczytaniu książki nie można dłużej wierzyć, że gen. Marek Papała był przypadkową ofiarą złodziei samochodów. ■



Rozrywkowo

